List Brunona Schulza do Anny Płockier 7 października 1940 roku

Droga Pani Aniu!

Jestem od wczoraj w Truskawcu, mieszkam w „Aidzie" i spędzam długie godziny z panem Arturem[1] na rozmowach które mi się niekiedy wydają istotne. Pogoda i pejzaż sprzyjają nam. Raz wędrowaliśmy wczesnym jesiennym wieczorem przez park w deszczu, za naszymi plecami rozwijały się w oświetlonych oknach dzieje rodzin, najintymniejsza historia domowa. Tęsknimy za Panią, która by związała nasze poszukiwania, stała się zarodkiem syntezy. Prosimy, niech Pani pojawi się któregoś dnia w luce parku – lekka wędrownica wkraczająca z gajów Borysławia w aleje Truskawca. Czy Pani dotrzyma przyrzeczenia? Serdecznie pozdrawiam

Bruno Schulz

do których to życzeń najintegralniej się przyłączam, oczekując Pani
artur rzeczyca[2]
[7 x 1940]

---

1 Artur Rzeczyca, właściwie Buchsbaum *vel* Buxbaum, (1910–1942) – poeta z kręgu Czechowicza, schwytany przez hitlerowców podczas próby ucieczki przez granicę węgierską i zamordowany w Drohobyczu.

2 Własnoręczny dopisek Rzeczycy.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.